

Kamil Potrzuski (Warszawa)

KONCEPCJE BUDOWY HALI WIDOWISKOWO- -SPORTOWEJ W WARSZAWIE MIĘDZYWOJENNEJ

SŁOWA KLUCZOWE: INFRASTRUKTURA, SPORT, WARSZAWA, HALA,
WIDOWISKO, URBANISTYKA

1. Wprowadzenie

U progu odzyskania przez Polskę niepodległości Warszawa była miastem stosunkowo słabo wyposażonym w infrastrukturę sportową. Na taki stan rzeczy wpływało wiele czynników. Jednym z nich był brak możliwości swobodnego rozwoju miasta, którego granice zostały sztywno wyznaczone pierścieniem for-tów Twierdzy Warszawa¹. Kolejnym – brak zainteresowania władz rosyjskich wszechstronnym rozwojem ośrodka miejskiego, który programowo miał zostać zredukowany do roli jedynie stolicy gubernialnej, o prowincjonalnym charakterze². Wreszcie daleko idąca nieufność administracji carskiej do wszelkich polskich organizacji i stowarzyszeń społecznych, zwłaszcza młodzieżowych, które były postrzegane jako organizacje potencjalnie wy-wrotowe i niebezpieczne, blokowała możliwość powstawania stowarzyszeń sportowych i klubów w naturalny sposób dążących do budowy infrastruktury³. W efekcie w początkach lat 20. stolica II Rzeczypospolitej pozostawała w kwestii liczby i stanu urzędzeń sportowych daleko w tyle za największymi miastami galicyjskimi – Lwowem i Krakowem, czy też miastami dawnego zaboru niemieckiego, szczególnie Poznaniem⁴.

¹ L. Królikowski, *Twierdza Warszawa*, Warszawa 2002; idem, *Rozwój przestrzenny Warszawy*, Warszawa 2009, *passim*.

² *Dzieje Warszawy*, t. 3, *Warszawa w latach 1795–1914*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1976, *passim*.

³ R. Gawkowski, *Futbol dawnej Warszawy*, Warszawa 2013, s. 85–98.

⁴ L. Szymański, *Kultura fizyczna w polityce II Rzeczypospolitej*, Wrocław 1995, *passim*.

2. Inwestycje sportowe w Warszawie międzywojennej – plany i realizacja

Pod wieloma względami różnice w zagospodarowaniu sportowym Warszawy i innych stolic regionalnych II Rzeczypospolitej w okresie międzywojennym udało się zniwelować. W stolicy powstał największy w Polsce, reprezentacyjny Stadion Wojska Polskiego, na którym, począwszy od 1930 roku, zaczęto rozgrywać międzynarodowe, reprezentacyjne mecze piłkarskie, mityngi lekkoatletyczne i inne zawody (jego rekord frekwencji wynosił ponad 40 tys. widzów oglądających mecz piłkarski Polska-Niemcy, rozegrany w 1936 roku i zakończony wynikiem 1:1⁵). Obok stadionu ulokowano inne obiekty reprezentacyjne – kort centralny (najważniejszy z kompleksu kilkunastu kortów) oraz olimpijską pływalnię. Zachwycały one funkcjonalną architekturą, a na trybunach mogły pomieścić kilka tysięcy widzów. Na Bielanach, północnych obrzeżach miasta, powstał kompleks akademicko-sportowy Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego (oddany do użytku w 1929 roku), jeden z najnowocześniejszych wówczas tego typu zespołów architektoniczno-urbanistycznych na świecie.

W okresie szczególnej koniunktury lat 1926–1929 doprowadzono do szczęśliwego finału kilka ważnych inwestycji sportowych o znaczeniu lokalnym: stadiony – AZS w Parku Skaryszewskim, Polonii na Konwiktorskiej, Orła na Podskarbińskiej. Nieco wcześniej, wysiłkiem społeczności robotniczej sportu stołecznego, zagospodarowano teren na ul. Okopowej, gdzie powstał stadion SKRY, zaś po kilku latach, w 1934 roku, zakończono budowę obiektu Warszawianki przy ul. Wawelskiej. Zagospodarowano też kilka mniejszych placów, gdzie urządzono prowizoryczne boiska (np. Makkabi i Domu Ludowego w Alei Zielenieckiej)⁶. W latach 30. powstały w Warszawie, długo wyczekiwane przez społeczność sportową, kryte pływalnie (zwane wówczas basenami zimowymi), których tuż przed wybuchem II wojny światowej miała Warszawa już siedem⁷. W czerwcu 1939 roku zakończona została wieloletnia

⁵ J. Erdman, *O sporcie*, [w:] *Przewodnik literacki po stolicy. Praca zbiorowa staraniem Związku Literatów Polskich*, Warszawa 1938, s. 253.

⁶ R. Gawkowski, *Infrastruktura sportowa międzywojennej Warszawy. Zarys tematyki*, [w:] *Społeczno-edukacyjne oblicza nowoczesnego sportu i olimpizmu. Wychowanie patriotyczne przez sport*, t. 2, red. J. Chełmecki, Warszawa 2007, s. 185–192; idem, *Encyklopedia klubów sportowych Warszawy i jej najbliższych okolic w latach 1918–1939*, Warszawa 2007, s. 308–332.

⁷ Chodzi o pływalnię w Domu Akademickim przy Pl. Narutowicza, pływalnię Kasy Chorych na ul. Wolskiej, pływalnię polskiej YMCA przy ul. Konopnickiej, pływalnię Oficerskiego Yacht-Klubu nad Wisłą, pływalnię CIWF na Bielanach oraz dwa obiekty szkolne:

budowa Toru Wyścigów Konnych na Służewcu, która – choć kosztowna i długotrwała – imponowała rozmachem, złożonością i nowoczesnością architektury oraz rozwiązań technicznych⁸.

Bilans rozbudowy zaplecza sportowego międzywojennej stolicy, mimo wszystkich zastrzeżeń, należy chyba uznać za dodatni. Nie oznacza to jednak, iż nie brakowało obiektów potrzebnych do zrównoważonego rozwoju sportu warszawskiego i realizacji racjonalnego treningu, które w czasach międzywojennych nie powstały. Do najważniejszych spośród nich należała budowa krytej hali sportowej, która będzie głównym przedmiotem rozważań w niniejszym tekście. Dodajmy, iż nie była ona jedyną spektakularną planowaną inwestycją sportową. Spośród ambitnych, a niezrealizowanych zamierzeń władarzy miasta w latach 30. hala ustępowała znacznie większemu, ambitniejszemu projektowi budowy dzielnicy olimpijskiej na Siekierkach. Ów reprezentacyjny park sportowy planowano budować przez kilkanaście lat, a po ukończeniu, w razie przychyłnej decyzji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, przewidywano wykorzystać go jako główną arenę letnich igrzysk olimpijskich w Warszawie w 1952 lub 1956 roku. Innym potrzebnym stolicy, a niesfinalizowanym pomysłem, o znacznie mniejszej już skali, było stworzenie sztucznego toru lodowego, mogącego obsługiwać łyżwiarzy przez całą zimę, niezależnie od kaprysów pogody. Brak sztucznego lodowiska zaskakiwać mógł nie tylko dlatego, iż na zachodzie Europy tego typu infrastruktura w latach 30. nie była już niczym nadzwyczajnym, a w Polsce istniała od początku dekady sztuczna ślizgawka „Torkat” w Katowicach, lecz w związku z faktem, iż sztuczna ślizgawka działała już w Warszawie... przed I wojną światową, w 1913 roku⁹. Sztuczna ślizgawka także przed 1939 rokiem nie powstała. Tematem niniejszej pracy będą jednak przede wszystkim, jak

Gimnazjum im. Stefana Batorego oraz Gimnazjum Miejskiego przy ul. Rozbrat. Informacje bibliograficzne o warszawskich pływalniach i wzmiankach o nich w prasie międzywojennej można znaleźć [w:] *Bibliografia Warszawy. Wydawnictwa zwarte 1929–1944*, red. J. Durko i in., Wrocław 1984.

⁸ Zob. J. Budny, *Historia hodowli i wyścigów konnych w Polsce*, [w:] *170 lat wyścigów konnych w Polsce*, red. Z. Kościelski, Warszawa 2011, s. 9–24; *Tory wyścigów konnych na Służewcu – założenia urbanistyczne i architektura krajobrazu*, [w:] *Bomba w górę. 166 lat wyścigów konnych w Warszawie. Katalog wystawy w Muzeum Woli m.st. Warszawy*, red. K. Mórawski, Warszawa 2007, s. 29. Artykuł w publikacji, na którą się powołuję, zamieszczono jako przedruk z magazynu internetowego „GEOTEKST”, nr 12 z 2004 r. Personalalia autora nie są znane.

⁹ Był to tzw. Palais de Glace, kompleks zawierający oprócz ślizgawki również sale restauracyjne, bufety, muszlę koncertową itd., położony na tyłach Pałacu Kossakowskich na Nowym Świecie. Lodowisko to, służące bardziej rekreacji i rozrywce wyższych sfer niż treningowi

już wspominałem, projekty, plany i pomysły dotyczące realizacji hali widowiskowo-sportowej – wielofunkcyjnego „pałacu sportu” międzywojennej Warszawy.

3. Źródła i literatura przedmiotu

Artykuł został przygotowany w oparciu o metodę historyczną, polegającą na wyszukaniu, a następnie krytycznej analizie wszystkich istotnych dla badanego zagadnienia świadectw powstałych w epoce, do których się odnoszą (tj. w czasach międzywojennych). Bazą źródłową artykułu będzie przede wszystkim prasa. Wykorzystane zostaną notatki i artykuły ukazujące się w gazetach i czasopismach o tematyce sportowej i ogólnej. Charakter wykorzystanej bazy źródłowej wynika zarówno ze stanu zachowania źródeł, jak i stopnia ich użyteczności dla zagadnienia. W przypadku okresu międzywojennego, ze względu na znaczny stopień zniszczenia oraz rozproszenia materiałów archiwalnych (zwłaszcza archiwów magistratu warszawskiego czy też archiwów prywatnych, np. klubowych), materiały prasowe okazują się często głównym źródłem badań nad dziejami sportu stołecznego¹⁰. Taka jednostronność bazy źródłowej niesie za sobą oczywiście pewne ryzyko i ograniczenia. Do najpoważniejszych spośród nich należy trudność w ocenieniu, czy opisywane w gazetach inwestycje pozostawały fantasmagoriami i „zamkami na lodzie”, czy też były projektami realnymi, których realizacji przeszkodziły jedynie niesprzyjające okoliczności. Ponadto należy zdawać sobie sprawę z ogromnego zróżnicowania orientacji politycznych i społecznych prasy międzywojennej, która mogła wpływać na opisywanie przez nią nawet tematów z pozoru niezwiązanych z polityką, takich jak rozwój stołecznej infrastruktury sportowej. W artykule w pewnym stopniu, pomocniczo zostaną wykorzystane również źródła archiwalne, oraz przewodniki turystyczne po Warszawie międzywojennej.

sportowemu, okazało się jednak efemeryczne i kilka miesięcy po otwarciu w grudniu 1912 r., zostało zamknięte. Zob. *Palais de Glace*, „Sport”, 1912, nr 24, s. 3–4.

¹⁰ Oparcie badań głównie na jednym typie źródeł, wymuszone stanem zachowania bazy źródłowej, niesie za sobą pewne trudności metodologiczne. Korzystanie głównie z prasy zmusza do niełatwej czasem refleksji, które z cytowanych artykułów i notatek mówią o realnie rozważanych planach inwestycyjnych, a które noszą cechy głównie dziennikarskich spekulacji. Ponadto przy analizie notatek prasowych należy zastanowić się nad orientacją ideologiczną i polityczną gazety i kwestią, czy ma ona jakikolwiek wpływ na zamieszczane treści dotyczące sportu, czy też nie. Nie zawsze jest to łatwe zadanie. Zob. A. Paczkowski, *Prasa polska 1918–1939*, Warszawa 1980, s. 7–24 i n.

Celem pracy jest analiza zarówno pomysłów, koncepcji, jak i konkretnych działań zmierzających do realizacji w międzywojennej Warszawie reprezentacyjnej hali widowiskowo – sportowej o znaczeniu ogólnopolskim. Ambicją autora artykułu jest zapełnić tę lukę w badaniach nad sportem stołecznym, a tym samym stworzyć przyczynek do całościowej analizy rozwoju infrastruktury sportowej stolicy II Rzeczypospolitej na tle innych dużych miast Polski. Pracy takiej jak dotąd w polskiej historiografii kultury fizycznej się nie doczekaliśmy. Analizowany temat nie był do tej pory przedmiotem szczególnego zainteresowania historyków. Zagadnienie jest jednak ciekawe i warte podjęcia również ze względu na fakt, iż brak nowoczesnej, wielofunkcyjnej hali widowiskowo-sportowej zdolnej pomieścić kilkanaście tysięcy osób współcześnie również wymieniany jest jako jeden z głównych niedostatków infrastruktury sportowej Warszawy. Pojawiające się od wielu lat głosy o jej budowie nie zostały urealnione, choć wydaje się, że infrastruktura taka ma szansę powstać w ciągu kilku najbliższych lat na błoniach Stadionu Narodowego¹¹.

4. Pomysły budowy hali sportowej w Warszawie II Rzeczypospolitej

Brak choćby jednej większej hali sportowej, wyposażonej w trybuny mogące pomieścić przynajmniej kilkaset widzów, a lepiej kilka tysięcy, mogącej być areną zmagani sportowych w licznych dyscyplinach, doskwierał warszawskiemu środowisku sportowemu od chwili odzyskania niepodległości. Rozgrywki bokserskie i zapaśnicze, w tym mecze ligowe, musiały z braku odpowiedniej hali być organizowane w naprędce przygotowywanych obiektach służących na co dzień innym celom. Regularnego i uporządkowanego treningu w zimie nie mogli kontynuować tenisiści. Lekkoatleci pozbawieni byli możliwości specja-

¹¹ Spekulacje na temat budowy hali pojawiają się w warszawskiej prasie oraz na informacyjnych portalach internetowych od dawna, trudno zatem nie traktować ich z rezerwą. Miłośnikom sportu pozostaje jednak mieć nadzieję, że magistrackie zapowiedzi realizacji hali najpóźniej do 2021 r. nie okażą się pustosłowiem. Zob. <<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1019393,title,Warszawa-doczeka-sie-hali-sportowej-z-prawdziwego-zdarzenia-Najpозniej-okolo-2021-roku,wid,17551847,wiadomosc.html?ticaid=116e9e>, 28 IV 2016>. Obecnie prace przygotowawcze inwestycji zostały przerwane ze względów formalno-prawnych – błonia Stadionu leżą formalnie na terenach zalewowych, a więc nie powinno się tam przewidywać zabudowy, co stawia pod znakiem zapytania legalność miejskiego planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego tego miejsca. Zob. <<http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,34862,19341248,warszawa-bez-nowej-hali-inwestycja-przy-stadionie-narodowym.html>, 28 IV 2016>.

listycznej zaprawy zimowej i musieli zadowolić się aktywnościami zastępczymi – łyżwiarstwem, grą w hokeja, gimnastyką na małych salkach. Nie istniał kryty, zimowy tor kolarski. Obiekty tego typu funkcjonowały już w miastach zachodnioeuropejskich. Również w grach zespołowych (koszykówka, siatkówka) mecze rozgrywane pod dachem – w małych stołecznych salach gimnastycznych – nie mogły być podziwiane przez szerszą publiczność¹². Mimo to, w latach 20. kwestii braku hali sportowej w zasadzie nie podnoszono. Do roku 1926 nie mogła być ona brana pod uwagę, gdyż przekraczała możliwości finansowe nawet najbogatszych warszawskich klubów czy innych podmiotów związanych ze sportem. Należy również pamiętać, iż niestabilizowana sytuacja polityczna II Rzeczypospolitej przynajmniej do 1922 roku, a także zawirowania gospodarcze (kryzys, hiperinflacja 1924 roku) nie sprzyjały podejmowaniu działań inwestycyjnych w sporcie. Hali sportowej nie zbudowano, a nawet, co może nieco zaskakiwać, nie mówiono zbyt intensywnie o jej budowie również w okresie koniunktury lat 1926–1929 (dodatkowo nakręcanej ze względu na zmiany pomajowe, w tym utworzenie przez sanacyjną władzę Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosobienia Wojskowego – PUWFiPW, hojnie kredytującego wiele inwestycji w zakresie sportu), kiedy to najprężniejsze warszawskie kluby, czasami wspierane przez instytucje samorządowe czy miejskie, zainteresowane były raczej finalizacją własnych stadionów, boisk do gier zespołowych czy kortów.

Kwestię braku hali sportowej zaczęto opisywać na łamach warszawskich gazet i czasopism na przełomie dekad. Wobec pilniejszych potrzeb inwestycyjnych, a przede wszystkim niezwykle skromnych środków związanych z ogólnoswiatowym załamaniem gospodarczym lat 1929–1933, do połowy lat 30. nikt nie podjął się nawet próby realizacji takowej inwestycji w stolicy. W czasach wielkiego kryzysu możliwości klubów sportowych, stowarzyszeń lub związków sportowych, a nawet czynników samorządowych lub państwowych nie pozwalały na realizację takowej inwestycji. Głód obiektów treningowych, w których zimą można byłoby przeprowadzać zajęcia, a nawet urządzać zawody w sportach letnich, nadal istniał. W niewielkim tylko stopniu zaspokoila go oddana do użytku w 1929 roku, wraz z całym kompleksem Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego projektu Edgara Norwertha,

¹² Choć należałoby zaznaczyć, że gry zespołowe w okresie międzywojennym, jako dyscypliny stosunkowo młode i nowe na ziemiach polskich, nie cieszyły się ogromną popularnością, a ponadto kojarzone były przede wszystkim jako sporty letnie, a więc rozgrywane na świeżym powietrzu. Zob. R. Kulgawczuk, *Geneza piłki siatkowej w stulecie jej historii*, „Kultura Fizyczna”, 1996, nr 7–8, s. 8–11; M. Rotkiewicz, A. Latek, *Maria Germanówna i początki koszykówki kobiet w Polsce (do 1939)*, „Sport Wyczynowy”, 1995, nr 3–4, s. 71–86.

tw. wielka hala ćwiczeń. Był to obiekt pozwalający na uprawianie ćwiczeń lekkoatletycznych i gimnastycznych przez cały rok, nie zaspokajał jednak potrzeb miasta w zakresie budowy tzw. pałacu sportowego. Hala na Bielanach przeznaczona była przede wszystkim dla słuchaczy Instytutu, a ponadto, jako obiekt niezabudowany w formie gigantycznej wiaty, nie zapewniała ochrony przed chłodem, przez co uniemożliwiała w okresie zimowym rozgrywanie zawodów w wielu dyscyplinach.

W 1930 roku pojawił się na łamach *Przeglądu Sportowego* obszerny artykuł zatytułowany *Warszawa musi mieć Pałac Sportowy*¹³. Wskazywano w nim na wszystkie bolączki warszawskiego sportu wynikające z braku wielofunkcyjnej hali. Podkreślano, że choć popularność licznych gałęzi sportu rośnie, a poziom zawodników wielu dyscyplin zbliża się do zachodnioeuropejskiego, to jednak go nie osiąga, właśnie ze względu na braki infrastrukturalne, w tym brak hali. Nieposiadanie takiej powoduje, że trening zimowy w dyscyplinach letnich, i odwrotnie – letni w sportach zimowych musi mieć charakter nieznośnego erzacu.

W każdej dyscyplinie mamy paromiesięczny „sezon” – i przydługi okres przymusowego wypoczynku, podczas którego już nie tylko o zawodach, które przecie są najsilniejszą podniętą do postępu, ale choćby o właściwym dla danego sportu treningu nawet mowy być nie może. Bo uprawianie przez łyżwiarzy w lecie lekkiej atletyki czy przez kolarzy w zimie – łyżwiarstwa, to mimo wszystko tylko namiastka, tylko pozorne wyjście z sytuacji bez wyjścia¹⁴,

komentowano w cytowanym artykule. Od budowy hali, zdaniem dziennikarzy, zależało, czy olimpijski, wyczynowy sport polski ma szansę przeskoczyć niewielką już różnicę dzielącą go od potencjału państw zachodnioeuropejskich, czy też pozostanie jeszcze długi czas w jego cieniu. Oczywiście nie da się w naukowy sposób zbadać, w jakim stopniu budowa hali sportowej w Warszawie rzeczywiście przyczyniłaby się do podniesienia poziomu sportu w stolicy i całym kraju, jednak z pewnością otworzyłyby nowe drogi rozwoju. Na pytanie, w jaki sposób budować halę, autorzy wspomnianego artykułu odpowiadali: „Oczywiście, trzeba rozmachu”. Tylko bowiem hala duża, mogąca pomieścić znaczną publiczność, a także przystosowana do wielu różnych dyscyplin, mogła zapewnić frekwencję pozwalającą na opłacalność całego przedsięwzięcia.

¹³ *Warszawa musi mieć Pałac Sportowy*, „Przegląd Sportowy”, 1930, nr 11, s. 5.

¹⁴ *Ibidem*.

To musi być pomyślane „en grand”. Tor kolarski, korty, miejsce na ring bokserski, bieżnia lekkoatletyczna, szatnie, prysznice, trybuny, obszerne trybuny. Możliwość urządzenia w lecie sztucznej ślizgawki, sztucznego toru hokejowego. A to się opląci i to się wprost błyskawicznie okupi. Kilkanaście dużych spotkań bokserskich, sezon dobrze pomyślanych imprez kolarskich – ewentualnie nawet jakaś „sześciodniówka” – i wydatki będą zamortyzowane z pewnością, a sport polski ujrzy przed sobą rozszerzone daleko horyzonty, cały szereg nowych możliwości, dawniej niedostępnych. Odkryje się dla niego nowa era¹⁵.

W artykule, na który się powołuję, być może ze względu na jego postulatywny charakter, zabrakło informacji o projektowanej lokalizacji hali sportowej, jak również szacowanych chociaż kosztach całego przedsięwzięcia. Nieco więcej szczegółów podano w artykule opublikowanym mniej więcej w tym samym okresie na łamach czasopisma „Stadion”. Dziennikarze tego sportowego tygodnika wiąźali budowę hali sportowej z pracami inwestycyjnymi, których celem była rozbudowa kompleksu sportowego stadionu Wojska Polskiego.

A oto zamiary na przyszłość – pisano – mniejsze trybuny naprzeciwko dużych, strzelnica, kryta pływalnia, pływalnia otwarta i trybuny przy reprezentacyjnym korcie tenisowym. (...) Kryte korty tenisowe, jak i kryta hala lekkoatletyczna, należą do planów dalszych. W każdym bądź razie już teraz mówi się o 4 krytych kortach tenisowych i o hali 80*40m. urządzonej na wzór hal amerykańskich. Ale na razie są to projekty, na które potrzeba dalszych dwóch milionów złotych¹⁶.

W słowach tych widać jednak świadomość, iż budowa hali widowiskowo – sportowej, jakkolwiek stolicy potrzebna, pozostaje „melodią przyszłości”, gdyż brak środków na jej realizację. Wydaje się, że w 1930 roku, a więc w początkach wielkiego kryzysu, tak duża inwestycja sportowa nie miała żadnych szans na powodzenie.

Kilka lat później, gdy recesja dobiegła końca, pomysł budowy hali został podchwycony przez wspomniany już PUWFIPW. Dawało to nadzieję na powodzenie inwestycji, gdyż ta ważna instytucja państwowa, ulokowana w strukturach Ministerstwa Spraw Wojskowych, choć posiadająca w jego ramach znaczną autonomię i przede wszystkim własny, uchwalany przez Sejm budżet, była po 1926 roku najważniejszym czynnikiem wspierającym finansowo i organizacyjnie inwestycje sportowe¹⁷. Lokalizację hali zaplanowano przy ul. Czerniakowskiej,

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ „Stadion”, 1930, nr 11, s. 9.

¹⁷ J. Chełmecki, *Wkład Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosobienia Wojskowego w modernizację programu rozwoju kultury fizycznej w Polsce*, [w:] *Polska kultura fizyczna w czasach zaborów i II Rzeczypospolitej*, red. R. Wasztyl, Kraków 2002, s. 187.

w pobliżu reprezentacyjnego stadionu Wojska Polskiego. Wielofunkcyjny obiekt miał być rzeczywiście pomyślany „en grand”, a przy jego realizacji planowano wzorować się na berlińskiej, olimpijskiej „Deutschlandhalle”, choć gabaryty obiektu przy Czerniakowskiej miały być nieco mniejsze.

Wymiary hali ustalono na 70*30mtr., a nie jak uprzednio projektowano, 65*25mtr. Pozwoli to na ustawienie składanego toru kolarskiego i urządzenie w ziemie zawodów. Dla porównania podajemy, że olimpijska „Deutschlandhalle” w Berlinie ma wymiary 40*80 i mieści 12–17 tys. widzów, podczas gdy hala warszawska obliczona będzie na 6.000 osób. Budowa hali obliczona jest przynajmniej na rok

– informował Przegład Sportowy¹⁸. Mimo zapowiedzi, inwestycji jednak nie podjęto. Niestety, nawet państwowa instytucja nie dysponowała wówczas środkami pozwalającymi na szybkie zrealizowanie przedsięwzięcia obliczonego naprędce na bardzo znaczną sumę 2,5 mln zł. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przynależności Wojskowej chciał jednak przynajmniej zacząć budowę, tworząc, jak się wydaje, wiatę podobną do tej przy CIWF, która umożliwiłaby jak najszybciej podjęcie treningów zimowych przez przedstawicieli dyscyplin letnich. Nie doszło jednak nawet do tego.

W 1933 roku został powołany w Warszawie Tymczasowy Komitet Wystawy Światowej w Warszawie w roku 1943, która to wystawa, jak sobie wyobrażano, miała uświetniać 25-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości i stanowić wydarzenie o randze światowej wystawy przemysłowej. W ramach Komitetu Wystawy wyodrębniła się Podsekcja Sportowa, w skład której wchodził między innymi dyrektor CIWF Zygmunt Gilewicz. W toku jej prac wyłoniła się myśl, aby przy okazji wystawy powszechnej uporządkować i rozbudować reprezentacyjne tereny sportowe całej Warszawy. Postulowano zatem, by do 1943 r. urządzić stadion reprezentacyjny na Bielanach, stadion pływacki z kąpieliskami na Saskiej Kępie na terenach wystawowych, stadion wioślarski i harcerskie tereny obozowe na Siekierkach, stadion hippiczny na Służewcu, stadion lotnictwa sportowego na Okęciu oraz halę widowiskowo – sportową o pięcioletniej widowni, zlokalizowaną również na terenach wystawowych. Wszystkie te inwestycje miały kosztować zawrotną kwotę ok. 17–18 mln złotych¹⁹. Pomysły te jednak szybko zarzucono, i choć koncepcja Wystawy Powszechnej była

¹⁸ *Hala sportowa stanie w stolicy. Dalekowzroczne plany sportowe PUWF*, „Przegład Sportowy”, 1936, nr 43, s. 4.

¹⁹ CAW, PUWFiPW, I.300.69.92, *Odręczna notatka – referat przedstawiciela PUWFiPW (najprawdopodobniej mjr M. Czeżowski) z posiedzenia Podsekcji Sportowej Tymczasowego Komitetu Wystawy Światowej z 1943r., odbytego 27 listopada 1933, karta nienumerowana.*

żywa do końca okresu międzywojennego, to prace TKWŚwW nie wywarły na jej dalsze plany większego wpływu.

Szansę na rozwiązanie problemu braku reprezentacyjnej hali sportowej widziano również w związku z planowaną od 1935 roku budową Dzielnicy Reprezentacyjnej Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dzielnica ta, położona w większości na terenie Pola Mokotowskiego i Rakowca, miała być eleganckim elementem przestrzeni miejskiej, skupiającym urzędy centralne, ambasady, luksusowe osiedla mieszkaniowe i nowoczesną infrastrukturę miejską, w tym również sportową. Jak czytamy w ogólnych warunkach konkursu Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej na rozplanowanie dzielnicy, „w nawiązaniu do terenów sportowych należy zaprojektować halę sportową na obszarze ok. 5 ha”²⁰. W kolejnych latach jednak rozbudowa dzielnicy pozostawała jednak na papierze, większych prac inwestycyjnych nie podejmowano, a brak dużej i przestronnej hali sportowej nadal doskwierał sportowcom stołecznym.

W wydanym na półtora roku przed wybuchem wojny literackim przewodniku po Warszawie znany dziennikarz sportowy, redaktor „Przeglądu Sportowego” – Jan Erdman – przyznawał z, jak się wydaje, niejakim zawstyżeniem:

Boks w stolicy nie posiada żadnej areny; odczuwa się dotkliwy brak specjalnej hali krytej na widowiska zimowe. Wskutek tego pięściarstwo zmuszone jest szukać przytułku w Cyrku (ul. Ordynacka) lub w doraźnie wynajętych salach teatralnych²¹.

Brak hali utrudniał racjonalny, uporządkowany, całoroczny trening w wielu dyscyplinach, jak również hamował rozwój widowiska sportowego (np. we wspomnianym boksie czy zapasach) dla szerokich rzesz społeczeństwa warszawskiego.

Nieoczekiwanie w czerwcu 1939 roku paląca kwestia braku hali mogła zostać szybko i stosunkowo niewielkim kosztem szczęśliwie rozwiązana. Po ciągłych się przez kilkanaście lat pracach, oddano wówczas do użytku nowoczesny, inteligentnie rozplanowany i zachwycający funkcjonalną architekturą, choć zbudowany za bajątkowe sumy (szacunki sięgały kilkunastu milionów złotych) Tor Wyścigów Konnych na warszawskim Służewcu²². We wnętrzu jego środkowej trybuny, tzw. trybuny głównej, mieszczącej ok. 4500 widzów, była przestrzeń o znacznej kubaturze, w której znajdowały się m.in.: kilkadziesiąt kas totalizatora, kasy

²⁰ *Skrót programu konkursu LI S.A.R.P. na rozplanowanie terenów Pola Mokotowskiego i folwarku Rakowiec wraz z przyległymi terenami państwowymi i prywatnymi* „Kronika Warszawy”, 1935, nr 3, s. 141.

²¹ J. Erdman, op. cit., s. 256.

²² F. Kotowicz, *Budowa nowego pola wyścigowego*, „Jeździec i Hodowca”, 1937, nr 19, s. 360.

biletowe i obiekty restauracyjno-gastronomiczne²³. Pomieszczenie to nie znajdowało żadnego zagospodarowania poza sezonem wyścigów konnych, a więc w miesiącach późnojesiennych, zimowych i wczesnowiosennych, ale pojawiły się pomysły, aby wykorzystać je i użytkować jako halę sportową. Sprawą zainteresował się PUWFiPW oraz Związek Polskich Związków Sportowych (ZPZS). Pod koniec czerwca 1939 roku na rekonesans na Służewiec udał się referent PUWFiPW ds. inwestycji sportowych – Tadeusz Kuchar²⁴. Miał on za zadanie opracować plany zagospodarowania hali pod trybuną na cele sportowe, opracować kosztorys niezbędnych prac dostosowawczych, a następnie przedstawić wnioski zarówno dyrekcji PUWFiPW, jak i organom kierowniczym ZPZS²⁵. Celem działań było opracowanie kilku wariantów użytkowania hali, włącznie z dostosowaniem jej do rozgrywek w sportach wymagających sporej przestrzeni, przy jednoczesnym montażu przenośnych trybun o jak największej pojemności.

Chodzi bowiem o to, by służyć ona mogła nie tylko do celów bokserskich. Ustawienie na środku hali ringu jest rzeczą stosunkowo najłatwiejszą i nie wymaga dodatkowych inwestycji, natomiast wykorzystanie hali na gry sportowe, czy tenis zajmuje już więcej miejsca i zmusza do ewentualnego przesunięcia widowni. Nad tymi wszystkimi problemami głowią się obecnie fachowcy z inż. Kucharem na czele,

wyjaśniał „Przegląd Sportowy” w cytowanym artykule²⁶. Kilkanaście dni później na łamach tego poczytnego dziennika sam Kuchar komunikował, iż prace nad adaptacją służewieckiej hali postępują. W krótkiej rozmowie specjalista PUWFiPW ds. inwestycji z radością oznajmił, że udało się już dojść do porozumienia z właścicielem obiektu, Towarzystwem Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, a także, iż możliwe jest ustawienie w hali trybun o znacznej

²³ Z. Plater-Zyberk, *Tor wyścigowy na Służewcu*, „Jeździec i Hodowca”, 1939, nr 17, s. 360–366.

²⁴ Tadeusz Kuchar był jednym z najwszechstronniejszych zawodników z pionierskiego okresu rozwoju sportu na ziemiach polskich (1903–1918), największe sukcesy odnosił jako piłkarz oraz lekkoatleta. Był również oficerem Wojska Polskiego i weteranem wojny polsko-bolszewickiej. Absolwent Politechniki Lwowskiej, specjalizował się w budownictwie urządzeń sportowych. Po zakończeniu czynnej kariery zawodniczej zajmował eksponowane stanowiska w PZLA, PZPN i PUWFiPW. Po II wojnie światowej nadal był aktywnym działaczem sportowym. Jest współtwórcą wielu użytkowanych do dziś obiektów sportowych w Polsce, m.in. pierwszej prawdziwej hali widowiskowo-sportowej w Warszawie, czyli Torwaru. Szerszy biogram Kuchara, autorstwa Kazimierza Toporowicza: <<http://www.ipsb.nina.gov.pl/index.php/a/tadeusz-kuchar>, 28 V 2016>.

²⁵ *Jak zużytkować halę*, „Przegląd Sportowy”, 1939, nr 48, s. 3.

²⁶ *Ibidem*.

pojemności (nawet do blisko 5000), a koszt z tym związany jest wprawdzie znaczny, lecz nie niebotyczny:

Właściciele gotowi są oddać ją do użytku sportu w okresie od 15 listopada do 15 kwietnia, z tym, że nie można ustawiać w niej żadnych stałych urządzeń. Obliczyłem dokładne pomiary hali. Przy ustawieniu składanych trybun, które mogą być wykorzystane do innych celów (ewentualnie w przyszłości we właściwej hali sportowej), pomieszczą one do 4800 widzów (1600 siedzących i 3200 stojących lub 2400 siedzących i 1600 stojących). Budowa takich trybun i pokrycie hali drewnianą, składaną nawierzchnią będzie kosztowało ok. 60 tys. zł. Sumę tę można pobrać z kwot przeznaczonych na budowę hali. Pojemność trybun na 4800, przewidziana jest na boks. Inne sporty, które wymagają większej powierzchni, zmniejszają automatycznie ilość widzów. Poważnym minusem hali na Służewcu jest jednak jej znaczne oddalenie od centrum. Do ceny biletu wstępu dochodzi bowiem złotówka na komunikację²⁷.

Wybuch wojny przeszkodził realizacji, całkiem realnych, jak się wydaje, planów adaptacji hali głównej trybuny toru służewieckiego.

Początek II wojny światowej naturalnie położył kres również bardziej dalekosiężnym koncepcjom PUWFiPW dotyczącym hali. W 1939 roku cieszą się wprawdzie z daru losu, jakim była hala pod trybuną główną służewieckiego toru, myślano jednak poważnie o budowie innej – na terenach należących do Centrum Wyszkozenia Sanitarnego przy ul. Wiejskiej, w pobliżu przyszłej, projektowanej Alei Kasztanowej.

Plan działania jest jasny: na razie należy wykorzystać halę na Służewcu, wprowadzając tam nawierzchnię drewnianą i trybuny, a jednocześnie pracować silnie nad rozpoczęciem i doprowadzeniem do końca budowy reprezentacyjnej hali sportowej na terenie CWSan²⁸.

Realizacja tej inwestycji miała trwać co najmniej kilka lat, gdyż z niebagatelnej sumy 3 mln zł potrzebnych do finalizacji budynku i wyposażenia go we wszystkie urządzenia, PUWFiPW dysponował w 1939 roku zaledwie 5% tych środków, tj. kwotą 150 tys. zł, która mogła wystarczyć jedynie na rozpoczęcie budowy i wstępne prace, stąd też nawet część urzędników była sceptyczna co do szans inwestycji. W dokumentach PUWFiPW zachował się referat dyrektora urzędu, w którym relacjonuje on stanowisko kierowanej przez siebie instytucji wobec projektu hali widowiskowo-sportowej oraz informuje o możliwościach finansowania inwestycji.

²⁷ *Co będzie z halą?*, „Przegląd Sportowy”, 1939, nr 53, s. 1, 4.

²⁸ *Ibidem*.



Fot. 1. Kibice w hali pod trybuną główną podczas otwarcia toru służewieckiego, 3 czerwca 1939 r.

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-S-360-2, zesp. Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – archiwum ilustracji.

Otrzymałem w roku 1939/1940 z Funduszu Pracy 115.000 zł na budowę hali sportowej w Warszawie. Ustalono miejsce pod halę, zebrano dane od poszczególnych organizacji, które określiły swoje wymagania, i przystąpiono do przygotowania programu i warunków wstępnych konkursu na projekt hali. Przygotowana kwota pozwoli na opłacenie konkursu, przygotowanie projektów, przygotowanie budowy i wykonanie robót ziemnych. Na rok 1940/41 proszę o dotację z Funduszu Pracy w wysokości 300.000 zł, PUWFiPW przydzieli w roku 1939/1940 subwencję w granicach około 50 – 100.000 zł, zależnie od wysokości przyznanego budżetu. Komitet budowy hali sportowej ma nadto zabiegać u innych czynników państwowych i społecznych o pomoc na I etap jej rozbudowy w roku 1939/1940²⁹.

Wydzwięk tych słów wskazuje, iż w kierownictwie urzędu doskonale zdawano sobie sprawę, że PUWFiPW nie będzie w stanie samodzielnie sfinansować

²⁹ CAW, PUWFiPW, I.300.69.94, *Rozbudowa inwestycji pw., wf. i sportowych przy pomocy środków nadzwyczajnych (pozabudżetowych)*. Pismo dyrektora PUWFiPW do ministra pracy oraz I wiceministra spraw wojskowych, niedatowany (po 1938), karta nienumerowana, s. 7.

budowy hali widowiskowej, a pomyślność całego przedsięwzięcia uzależniona jest od wsparcia wielu innych państwowych instytucji. Mimo trudności nie rozważano rezygnacji z inwestycji, gdyż jednym z priorytetów PUWFiPW była:

Rozbudowa już rozpoczętych urządzeń wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego o charakterze reprezentacyjnym, niezbędnych dla rozwoju sportu, których postawienia na należytych poziomie wymaga prestiż Państwa. [Do obiektów tych należała – K.P.] reprezentacyjna hala sportowa Polski w Warszawie³⁰.

Wyobrażano sobie, że obiekt składałby się z dwóch pomieszczeń o różnych kubaturach. W 1939 roku przedmiotem dyskusji było, jak wielkich gabarytów potrzebuje hala, i co za tym idzie, jaką widownię jest w stanie przyjąć. Tadeusz Kuchar relacjonował w cytowanym wywiadzie:

Tematem naszych obrad jest obecnie ustalenie pojemności tej hali. Mniejsza, o drewnianej nawierzchni, będzie tańszą i da się wykorzystać do wszystkich prawie sportów, większa – byłaby robiona pod kątem widzenia wykorzystania jej również na sport jeździecki. Nawierzchnia wtedy musiałaby być miękka, a na inne sporty nakładanoby parkiet. Podwaja to oczywiście koszta, nie wiadomo więc, czy wytrzyma kalkulację. Z chwilą, gdy zapadnie ostateczna decyzja wymiarów hali, ogłoszony będzie konkurs na najlepszy projekt. Mam wrażenie, że już na jesieni będziemy znali zwycięzcę konkursu i będzie można wziąć się do roboty. Potrwa ona długo. Nie trzeba się łudzić, że przystąpienie do roboty jest równoznaczne z ukończeniem hali³¹.

Trudno powiedzieć, czy łatwo wyczuwalny pesymizm urzędnika państwowego spowodowany był świadomością ogromnych kosztów projektu, doświadczeniami lat 30. i pamięcią o wielu niezrealizowanych, nieukończonych lub oddanych do użytku ze znacznym poślizgiem inwestycjach, czy też aktualną sytuacją polityczną, gęstniejącą atmosferą i wyczuwaną coraz silniej grozą nadchodzącej wojny. Nie sposób też naukowo odnosić się do perspektyw budowy tej hali, choć szukanie analogii w losach innych międzywojennych inwestycji sportowych sugerowałyby zachowanie dystansu. Nie trzeba dodawać, iż żadne prace w rejonie ul. Wiejskiej jesienią nie ruszyły, z przyczyn oczywistych.

Pierwsza stołeczna hala widowiskowo-sportowa, tzw. Torwar, położony w rejonie ul. Czerniakowskiej, Myśliwieckiej i Łazienkowskiej i mogący pomieścić ok. 5000 widzów, został oddany do użytku dopiero w okresie PRL, w 1953 roku. Do dziś jest on największym tego typu obiektem w Warszawie i mimo modernizacji, w drugiej dekadzie XXI wieku nie odpowiada już

³⁰ Ibidem, s. 2.

³¹ Ibidem.

standardom zawodów sportowych wyższej rangi międzynarodowej, przez co Warszawa nie należała do grona miast-gospodarzy Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej 2014 (wyjąwszy mecz otwarcia, zlokalizowany na nietypowej dla siatkarki arenie – płycie Stadionu Narodowego) ani też Mistrzostw Europy w Piłce Ręcznej 2016. Problem konieczności budowy hali widowiskowo-sportowej nowej generacji w stolicy jest zatem nadal aktualny.

5. Podsumowanie

Z konieczności budowy wielofunkcyjnej hali widowiskowo-sportowej w Warszawie – stolicy II Rzeczypospolitej – zdawano sobie sprawę od początku okresu międzywojennego. Intensywniej zainteresowano się problemem dopiero w latach 30. Zarówno w prasie, jak i w kręgach decyzyjnych zdawano sobie sprawę, iż musi to być obiekt duży, mieszczący kilkutyśieczną widownię, umożliwiający zimowy trening wielu dyscyplin sportowych oraz urządzenie międzynarodowych zawodów i innych widowisk. Hala taka była Warszawie niezbędna ze względu na rozwój sportu, zwiększające się zainteresowanie publiczności widowiskami, potrzebę posiadania obiektu do zaprawy zimowej dla przedstawicieli wielu dyscyplin czy wreszcie powagę i prestiż Państwa. Hali sportowej w stolicy przed 1939 rokiem nie udało się jednak zbudować. Na przeszkodzie realizacji „pałacu sportu” stanęły z pewnością wysokie koszty budowy, brak środków lub odpowiednich kredytów na rozpoczęcie i realizację inwestycji (dotyczący nawet państwowego PUWFiPW), inne priorytety inwestycyjne, a w drugiej połowie lat 30. być może również sytuacja polityczna, niesprzyjająca podejmowaniu inicjatyw budowlanych o wielkim rozmachu (ten ostatni argument wydaje się najsłabszy, gdyż w drugiej połowie lat 30. zrealizowano w stolicy wiele inwestycji o znacznej skali, choćby Dworzec Główny, a inne ogromne przedsięwzięcia przygotowywano). Być może, nieco przypadkowo, problem mógł rozwiązać się sam w 1939 roku, kiedy okazało się, że przestrzeń pod jedną z trybun toru na Służewcu może zostać zaadaptowana na potrzeby treningu i organizacji imprez sportowych. „Przy umiejętnym wykorzystaniu hala na Służewcu może na razie z całkowitym powodzeniem rozwiązać w ogóle problem budowy hali krytej” – spekulowano w prasie³². Podjęcie próby realizacji tych zamierzeń uniemożliwił wybuch wojny. Wielofunkcyjna hala sportowa pozostała zatem jednym z wielu niezrealizowanych conceptów inwestycyjnych w stolicy II Rzeczypospolitej.

³² Ibidem.

CONCEPTS OF BUILDING THE SPORT AND ENTERTAINMENT HALL IN INTERWAR WARSAW

In the beginning of interwar period there were rather few sporting facilities in Warsaw. Due to political and military reasons, the Russian administration of Warsaw was not interested in development of such an infrastructure. After regaining independence, a lot of necessary investments in sporting facilities were held and the most important infrastructure (among others representative stadium of Polish Army and Central Institute of Physical Education) was established. Warsaw quickly managed to bridge the gap between other bigger cities of II Republic of Poland (Lwow, Cracow, Poznan etc.). However, Warsaw sporting and municipal authorities did not manage to create some necessary facilities. One of them was sport and entertainment hall. There were few concepts of building such a hall in interwar Polish capital. Unfortunately, none of them were realised, especially because of high costs and long duration of such an investment. The aim of this article is to recapitulate the concepts and ideas of establishment of Warsaw's sporting hall as well as to try to answer the question why there was not even close to realise them.

Bibliografia:

Źródła:

Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. I.300.69.92, I.300.69.94.

„Jeździec i Hodowca”, 1937, nr 19; 1939, nr 17.

„Kronika Warszawy”, 1935, nr 3.

Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-S-360-2.

„Przegląd Sportowy”, 1930, nr 11; 1936, nr 43; 1939, nr 48.

Przewodnik literacki po stolicy. Praca zbiorowa staraniem Związku Literatów Polskich, Warszawa 1938.

„Sport”, 1912, nr 24.

„Stadion”, 1930, nr 11.

Opracowania:

<<http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,34862,19341248,warszawa-bez-nowej-hali-inwestycja-przy-stadionie-narodowym.html>, 28 IV 2016>.

<<http://www.ipsb.nina.gov.pl/index.php/a/tadeusz-kuchar>, 28 V 2016>.

- <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1019393,title,Warszawa-doczeka-sie-hali-sportowej-z-prawdziwego-zdarzenia-Najpозniej-okolo-2021-roku,wid,17551847,wiadomosc.html?ticaid=116e9e>, 28 IV 2016>.
- Bibliografia Warszawy. Wydawnictwa zwarte 1929–1944*, red. J. Durko i in., Wrocław 1984.
- Budny J., *Historia hodowli i wyścigów konnych w Polsce*, [w:] *170 lat wyścigów konnych w Polsce*, red. Z. Kościelski, Warszawa 2011.
- Chelmecki J., *Wkład Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego w modernizację programu rozwoju kultury fizycznej w Polsce*, [w:] *Polska kultura fizyczna w czasach zaborów i II Rzeczypospolitej*, red. R. Wasztyl, Kraków 2002.
- Dzieje Warszawy*, t. 3, *Warszawa w latach 1795–1914*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1976.
- Gawkowski R., *Encyklopedia klubów sportowych Warszawy i jej najbliższych okolic w latach 1918–1939*, Warszawa 2007.
- Gawkowski R., *Futbol dawnej Warszawy*, Warszawa 2013.
- Gawkowski R., *Infrastruktura sportowa międzywojennej Warszawy. Zarys tematyki*, [w:] *Społeczno-edukacyjne oblicza nowoczesnego sportu i olimpizmu. Wychowanie patriotyczne przez sport*, t. 2, red. J. Chelmecki, Warszawa 2007.
- Królikowski L., *Rozwój przestrzenny Warszawy*, Warszawa 2009.
- Królikowski L., *Twierdza Warszawa*, Warszawa 2002.
- Kulgawczuk R., *Geneza piłki siatkowej w stulecie jej historii*, „Kultura Fizyczna”, 1996, nr 7–8.
- Paczkowski A., *Prasa polska 1918–1939*, Warszawa 1980.
- Rotkiewicz M., Latek A., *Maria Germanówna i początki koszykówki kobiet w Polsce (do 1939)*, „Sport Wyczynowy”, 1995, nr 3–4.
- Szymański L., *Kultura fizyczna w polityce II Rzeczypospolitej*, Wrocław 1995.
- Tory wyścigów konnych na Służewcu – założenia urbanistyczne i architektura krajobrazu*, [w:] *Bomba w górę. 166 lat wyścigów konnych w Warszawie. Katalog wystawy w Muzeum Woli m.st. Warszawy*, red. K. Mórąski, Warszawa 2007.

